

Zaufanie pomimo... – Św. Józef

„Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: »Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów«”.

Ewangelia według św. Mateusza 1, 18-21.

Józef, młody cieśla z Nazaretu, słynie ze swoich solidnych wyrobów, jest powszechnie szanowanym członkiem społeczności. Niedawno zaręczył się z Maryją, piękną, pobożną i bardzo przyzwoitą kobietą z sąsiedztwa. Już planują ślub, powiadomił o tym fakcie krewnych i znajomych. Wszyscy wraz z nim cieszą się z tych zaręczyn.

Ale o czym mówi do niego Maryja...? że będzie Matką...? że za sprawą Ducha Świętego...? że to Syn Boga...? To chyba nie dzieje się naprawdę!

Józef kocha Ją bardzo, ale nie rozumie, o co chodzi, co się stało. Co teraz ma zrobić? Jeśli wyda się że Maryja jest brzemienna, grozi Jej niebezpieczeństwo, a on straci reputację. Może najlepszym rozwiązaniem będzie oddalenie Jej tak, żeby nikt się o niczym nie dowiedział? Zdaniem Józefa to najlepszy sposób na ochronę Maryi i własnego dobrego imienia. Jednak Pan Bóg ma inne plany: „nie bój się wziąć do siebie Maryi”. Jak wiele potrzeba zaufania Bożej Opatrzności, aby zgodzić się na taką sytuację.

Bycie „pielgrzymem nadziei” oznacza takie zaufanie Bogu, które pozwala przyjąć każdą sytuację z wiarą, że Pan Bóg potrafi wyprowadzić z niej coś dobrego. To ufność, chociaż teraz wszystko we mnie się buntuje, to moje „tak” wypowiedziane Bogu, będące początkiem czegoś nowego. Może innego niż moje wyobrażenia, może nie zawsze łatwego, ale czegoś, co sprawi, że odnajdę szczęście prawdziwe, niewyobrażalne. To pewność, że działanie zgodnie z Bożym zamysłem zawsze daje radość i poczucie, że nie idę przez życie sam, że Bóg jest tuż obok mnie.

ZADANIE

- Odszukaj w swojej pamięci sytuacje, w których miałeś pretensje do Pana Boga i ludzi, sytuacje, w których doświadczyłeś krzywdy lub niesprawiedliwości. Zastanów się, jak się zakończyły te historie. Powierz je Panu Bogu, poproś, aby był przy Tobie we wszystkich trudnych momentach.